

Instytut Pamięci Narodowej - Kraków

<https://krakow.ipn.gov.pl/pl4/nauka-i-edukacja/edukacja-1/przystanek-historia/245764,Andrzej-Szczypta-Sosna-Zenit-Malopolscy-Bohaterowie-Powojennego-Podziemia-8.html>
04.08.2026, 04:45

Andrzej Szczypta „Sosna”, „Zenit”. Małopolscy Bohaterowie Powojennego Podziemia (8)

Od 1944 r. był żołnierzem AK, a po wojnie stworzył oddział partyzantki antykomunistycznej. Na pewien czas podporządkował się kpt. Janowi Dubaniowskiemu „Salwie” (oddział NSZ „Żandarmeria”), a potem Józefowi Kurasiowi „Ogniewi” (Zgrupowanie Partyzanckie „Błyskawica”). Po ujawnieniu się został aresztowany przez komunistów i skazany najpierw na 12 lat więzienia, a potem na karę śmierci, którą Bieruta zamienił na dożywocie. Doczekał odwilży 1956 r.

01.08.2026



Andrzej Szczypta „Zenit” (drugi od prawej) na spotkaniu z żołnierzami oddziału NSZ „Żandarmeria”, lato 1946 r. Fot. Archiwum IPN

Po zakończeniu II wojny światowej tysiące żołnierzy powojennego podziemia niepodległościowego stawiało zbrojny opór nowemu reżimowi – komunistycznej dyktaturze. Rozbijano posterunki MO, siedziby UB i więzienia. Wykonywano wyroki i przeprowadzano rekwizycje. Staczano potyczki z obławami aparatu represji. Apogeum działań powojennego podziemia przypada na przełom 1945 i 1946 r. W 80. rocznicę tych burzliwych wydarzeń, w każdy kolejny pierwszy piątek miesiąca, przedstawiamy na łamach „Gazety Krakowskiej” sylwetki żołnierzy niezłomnych, walczących z bronią w ręku o Polskę naprawdę niepodległą.

Andrzej Szczypta urodził się 14 października 1923 r. w Wojnarowej. W 1939 r. ukończył szkołę powszechną w Bobowej. Po wybuchu wojny ojciec, w obawie przed wywiezieniem syna na przymusowe roboty do III Rzeszy, wystarał się dla niego o praktyki w Warsztatach Kolejowych w Nowym Sączu. Szczypta rozpoczął tam pracę w 1940 r.

Od „Tatara” do „Okrzei”

Latem 1944 r. został żołnierzem oddziału Stanisława Kruczka „Maka” w Obwodzie AK Nowy Sącz, w którym walczył pod pseudonimem „Sosna”. Jesienią tego roku otrzymał przydział do oddziału por. Juliana Zubka „Tatara”, funkcjonującego jako 9. kompania III batalionu 1. pułku strzelców podhalańskich AK.

17 stycznia 1945 r. podczas wymiany ognia z niemieckim patrolem saperskim w Piwnicznej, który próbował zaminować linię kolejową, most na potoku Czercz i tartak, został ranny w prawą rękę i prawe płuco. Leczony był u jednego z gospodarzy w Kosarzyskach. Z tego powodu nie uczestniczył w ujawnieniu żołnierzy oddziału „Tatara”, którzy zeszli z gór i 22 stycznia 1945 r. złożyli broń w Nowym Sączu.

Po powrocie do zdrowia na pewien czas wyjechał na Dolny Śląsk. Podczas tej nieobecności funkcjonariusze UB przeprowadzili rewizję w jego domu rodzinnym i znaleźli broń. Wobec tego Szczypta po powrocie na Sądecczyznę zaczął się ukrywać. Jesienią 1945 r. dołączył do oddziału zbrojnego Stanisława Piszczka „Okrzei”, określanego jako „Żandarmeria AK” lub Oddział Wypadowy AK „Grom”. Posługiwał się w nim pseudonimem „Zenit”. Został przydzielony do plutonu egzekucyjnego. Szczypta uczestniczył w najważniejszych akcjach oddziału, m.in. w rozbrojeniu strażnicy Straży Ochrony Kolei w Kamionce Wielkiej (listopad 1945 r.), wysadzeniu w Nowym Sączu pomnika poświęconego żołnierzom sowieckim (2 stycznia 1946 r.), czy rozbrojeniu nowosądeckiej strażnicy SOK (luty 1946 r.). W marcu 1946 r. brał udział w uprowadzeniu spod domu w Nowym Sączu i likwidacji Władysława Ogorzałka, funkcjonariusza PUBP, a zarazem sekretarza koła PPR w urzędzie, a także w akcji na dom sekretarza prokomunistycznego Stronnictwa Ludowego Franciszka Cabały w Przyszowej. W kwietniu 1946 r. uczestniczył w zasadzce pod Grybowem na auto Komisji Dowództwa Okręgu Wojskowego nr 5, podczas której partyzanci zlikwidowali kpt. Piotra Łukina z sowieckiego kontrwywiadu wojskowego „Smiersz”. Ponadto 9 lutego 1946 r. „Zenit” wykonał w Starym Sączu egzekucję na Marii Barściak, której zarzucano współpracę z Niemcami w czasie okupacji, a po wkroczeniu Sowietów z NKWD.

„Huragan” u „Salwy” i „Ognia”

Wiosną 1946 r. w oddziale „Okrzei” zaczęło dochodzić do wewnętrznych tarć, które wynikały z podważania autorytetu dowódcy przez bardziej doświadczonych żołnierzy. W efekcie na przełomie kwietnia i maja oddział uległ dekompozycji. Szczypta z kilkoma partyzantami stworzył własną grupę zbrojną, która występowała pod nazwą „Huragan” bądź jako oddział „Zenita”. W tym okresie partyzanci przenieśli się w okolice Grybowa.

„Zenit” podjął starania, aby podporządkować się większemu zgrupowaniu partyzanckiemu. Wykorzystując znajomość z żołnierzami oddziału NSZ „Żandarmeria”, pochodzącymi z Sądecczyzny, spotkał się z jego dowódcą kpt. Janem Dubaniowskim „Salwą”. Doszło do tego pod koniec czerwca 1946 r. w okolicy Jodłownika. Po złożeniu przysięgi grupa „Zenita” została podporządkowana „Salwie”. Szczypta otrzymał rozkaz powrotu na Sądecczyznę i przygotowania obozowiska dla „Salwowców”. 26 lipca 1946 r. część oddziału „Żandarmeria” z Dubaniowskim dotarła pod górę Chełm koło Grybowa.

Wkrótce „Zenit” otrzymał rozkaz urządzenia zasadzki na funkcjonariuszy UB z placówki w Grybowie, regularnie podróżujących koleją między Nowym Sączem a Grybowem. Akcja się nie powiodła, „Zenit” podczas wymiany ognia został ranny w nogę. Współpracownicy oddziału

„Huragan” udzielili mu pierwszej pomocy, a następnie umieszczono go w Ropicy Polskiej, w domu Franciszka Hyziaka. Trafił później do gorlickiego szpitala, gdzie dzięki pomocy lekarzy dr. Jana Rybickiego i dr. Aleksandra Michalskiego był leczony jako Józef Cichoński.

Na czas leczenia i rekonwalescencji „Zenita” Dubaniowski, opuszczający wówczas Sądecczyznę, wyznaczył jako tymczasowego dowódcę oddziału Jana Widełko „Czarnego”. Po opuszczeniu szpitala pod koniec sierpnia „Zenit” dochodził do zdrowia korzystając z gościny Franciszka Tomaszewicza, byłego żołnierza AK z Szymbarku. Szczypa przekonał go do wstąpienia do oddziału. Tomaszewicz otrzymał pseudonim „Biały”. Pod koniec września „Zenit” ponownie objął dowództwo. Postanowił odnowić utracony przez „Czarnego” kontakt z „Salwą”, w związku z czym w październiku 1946 r. z kilkoma podkomendnymi udał się w okolice Krasnych Lasocic. „Salwa” zarzucił „Czarnemu” niewykonywanie jego rozkazów i zatrzymał go do wyjaśnienia, a „Zenitowi” pozwolił odejść nie wydając żadnych rozkazów. W drodze powrotnej Szczypa spotkał byłych kompanów z oddziału „Grom” – Bronisława Bublika „Żara” i Mariana Mordarskiego „Śmigę”, którzy dowodzili własnymi oddziałami, podporządkowanymi Zgrupowaniu Partyzanckiemu „Błyskawica” Józefa Kurasia „Ognia”. Z ich rekomendacji 16 stycznia 1947 r. „Zenit” stawiał się w obozie „Ognia”, który mianował go dowódcą oddziału i zaprzysiągł, a 31 stycznia 1947 r. wydał rozkaz, na mocy którego oddział „Huragan” stał się 9. kompanią ZP „Błyskawica”.

Ujawnienie i więzienie

W okresie kampanii wyborczej do Sejmu oddział „Huragan” przeprowadził kilka akcji przeciwko członkom PPR. Po ogłoszonej przez komunistów amnestii część partyzantów, do których nie dotarła jeszcze informacji o śmierci „Ognia”, ujawniła się w Gorlicach, a część w Nowym Sączu. Szczypa uczynił to 22 marca 1947 r. przed komisją amnestijną w Nowym Sączu. Po tej decyzji wyjechał do Wałbrzycha, a stamtąd planował przedostać się do amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech. Docelowym miejscem wyjazdu były Stany Zjednoczone, gdzie miał rodzinę. Jednak cały czas był inwigilowany przez byłego współpracownika oddziału, który jako informator o ps. „Kukułka” podążył jego tropem na Dolny Śląsk. Za sprawą donosów „Kukułki” „Zenit” został zatrzymany 21 maja 1947 r. koło Kamiennej Góry. Po szybkim śledztwie, 13 czerwca Wojskowy Sąd Rejonowy we Wrocławiu skazał go na 12 lat więzienia za posiadanie broni, której nie zdał podczas ujawnienia.

W 1949 r., po wykryciu archiwum oddziału „Zenita”, UB w Gorlicach rozpoczął śledztwo przeciw partyzantom, wielu z nich aresztując. Śledztwo objęło również Szczypę, który pod koniec czerwca 1949 r. został umieszczony w areszcie UB w Gorlicach. Tam poddano go brutalnym przesłuchaniom, m.in. rażąc prądem. By skrócić męki podjął nieudaną próbę samobójczą.

Za ukrywanie w Kamionce Wielkiej 26 karabinów i amunicji, 27 stycznia 1950 r. WSR w Rzeszowie skazał Szczypę na karę śmierci. Wyrok został uchylony, ale w nowym procesie rzeszowski WSR w maju 1950 r. ponownie orzekł karę śmierci. Na mocy decyzji Bolesława Bieruta została ona zamieniona na dożywotni pobyt w więzieniu.

Po ogłoszeniu przez komunistów amnestii w kwietniu 1956 r. zmniejszono mu wyrok do 12 lat, a 17 listopada uzyskał roczną przerwę w odbywaniu kary. W 1958 r. Sąd Najwyższy orzekł łączną karę 8 lat pozbawienia wolności – uznano ją za odbytą, zatem Szczypa nie wrócił już do więzienia.

Na wolności miał trudność ze znalezieniem pracy. W 1957 r. założył wspólnie z Tomaszewiczem

cegielnię. Nie przynosiła jednak spodziewanych zysków i została zamknięta. Szczypa zaczął zarabkować w różnych zakładach i przedsiębiorstwach gospodarki uspołecznionej, m.in. w Zakładzie Sprzętu Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowa Huty im. Lenina i Nowosądeckich Zakładach Przemysłu Terenowego. W 1980 r. przeszedł na rentę, a ostatnie miesiące życia spędził w Łazach koło Zawiercia. Zmarł 29 grudnia 1988 r., został pochowany na cmentarzu parafialnym w Wilczyskach (pow. Gorlice).

W 2020 r. Sąd Okręgowy w Rzeszowie stwierdził nieważność wyroków sądów komunistycznych i uznał, że czyny, za które został skazany Szczypa były związane z walką na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Tekst Marcin Kasprzycki

[Poprzedni Strona](#)

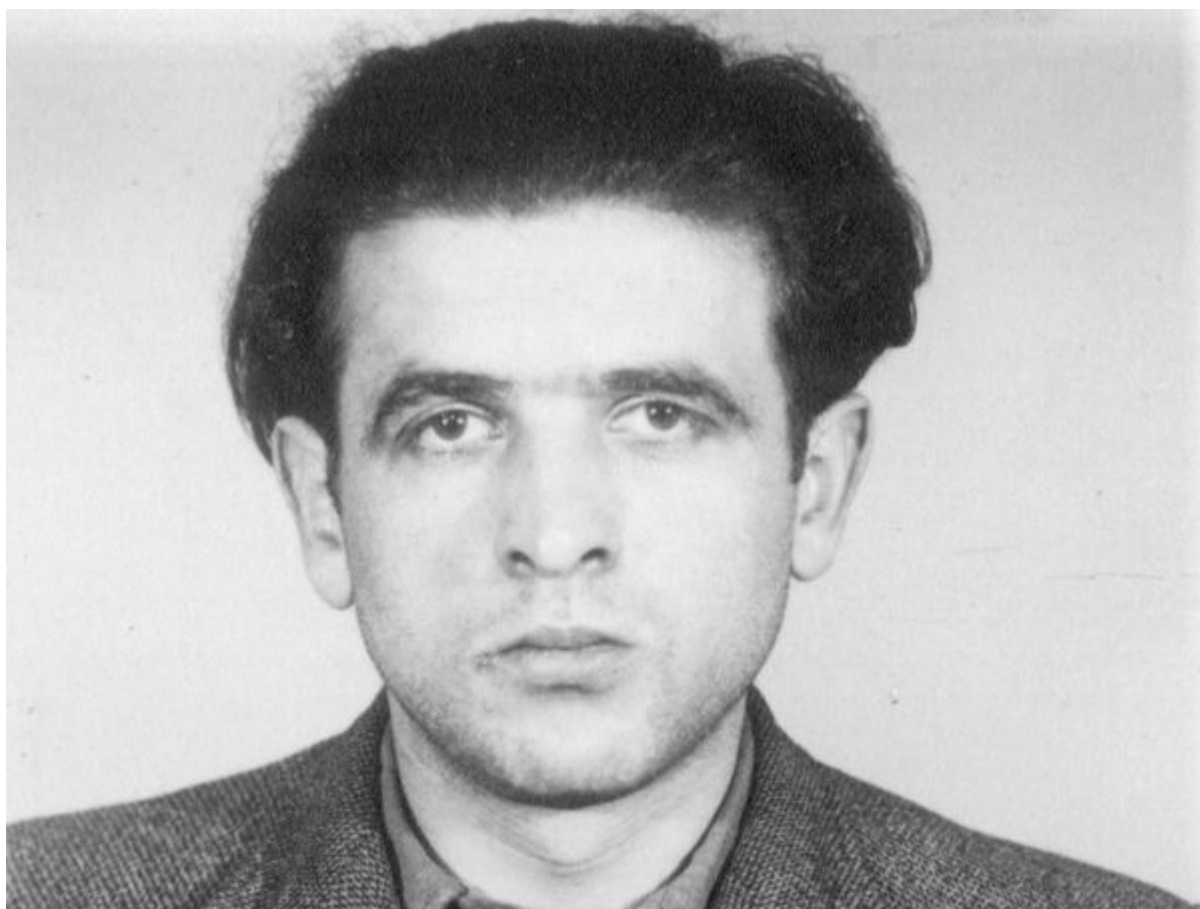
Powiązane wiadomości



Antoni Trzepla „Krakus”. Małopolscy Bohaterowie Powojennego Podziemia (7)



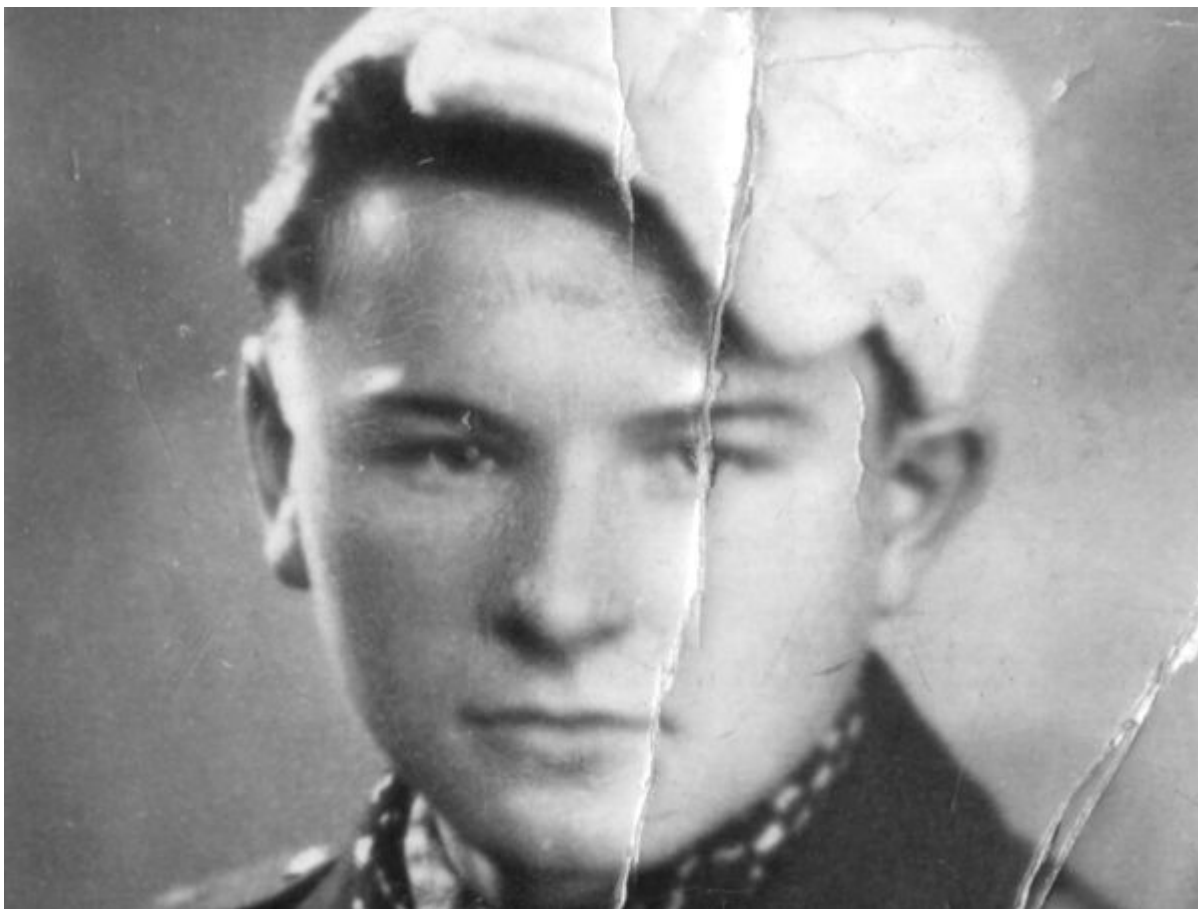
Jan Ziomkowski „Śmiały”. Małopolscy Bohaterowie Powojennego Podziemia (6)



Antoni Biegun „Sztubak”. Małopolscy Bohaterowie Powojennego Podziemia (5)



Stanisław Marek „Podbięta”, „Orlicz”. Małopolscy Bohaterowie Powojennego Podziemia (4)



Mieczysław Rembiasz „Orlik”. Małopolscy Bohaterowie Powojennego Podziemia (3)



Zdzisław Potapski „Piorun”. Małopolscy Bohaterowie Powojennego Podziemia (2)



Franciszek Mróz „Żółw”, „Bóbr”, „Halniak”. Małopolscy Bohaterowie Powojennego Podziemia (1)

Kraków

Żołnierze Wyklęci

Artykuł